

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 22 maja 2024 r.,
w sprawie **K. P.**,
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 4 października 2022 r., sygn. akt II AKa 99/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt III K 53/18,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. III K 53/18, K. P. został uznany za winnego czynów wyczerpujących znamiona art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 3 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., z

art. 218 § 1a k.k. w zb. z art. 218 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., z art. z art. 586 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 217), za które wymierzone zostały odpowiednio kary: 3 lat pozbawienia wolności oraz 280 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda, 10 miesięcy pozbawienia wolności, 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz zajmowania stanowisk członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i prokurenta w spółkach prawa handlowego na okres 4 lat, 50 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda. Na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w miejsce z osobna orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzona została kara łączna 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara łączna 300 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę skazanego, który zarzucił:

W zakresie czynu I:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na apriorycznym uznaniu przez sąd, iż po stronie K. P. zaktualizowała się przesłanka zamiaru wprowadzenia w błąd przedstawicieli kontrahentów co do możliwości oraz sytuacji finansowej zarządzanych przez oskarżonych spółek - w zakresie wszystkich wyszczególnionych w akcie oskarżenia podmiotów,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a polegający na braku jakiegokolwiek rozważenia przez sąd I instancji, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają ewentualne przekonanie, iż K. P. w chwili wystąpienia w spółce problemów płynnościowych, jedynie godził się na wystąpienie skutku w postaci doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem, a który to błąd w konsekwencji uniemożliwia przypisanie K. P. odpowiedzialności karnej za dokonanie oszustwa, w szczególności jeśli mieć na uwadze wypracowane w doktrynie w tym zakresie orzecznictwo,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na apriorycznym uznaniu przez sąd, że K. P. jest

winnym popełnienia przestępstwa na szkodę I. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą: [...] w sytuacji w której stroną zawartych przez z pokrzywdzoną umów nie był K. P., a B. M., a która to okoliczność w sposób jednoznaczny wynika z treści zeznań składanych przez pokrzywdzonych oraz ich przedstawicieli,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na apriorycznym uznaniu przez sąd, że przejawem zamiaru skazanych wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych było:
 1. celowe oraz świadome umieszczenie błędnego NIP w zleceniach transportu tylko po to, ażeby móc odroczyć termin płatności, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przez sąd, że kontrahenci zarządzanych przez skazanych spółek są podmiotami profesjonalnymi - przedsiębiorcami - których obowiązkiem było weryfikowanie danych umieszczanych na wystawianej przez nich fakturze VAT, w szczególności jeśli wziąć pod uwagę, iż prawidłowe numery identyfikujące wprowadzone zostały do umów łączących strony, które to umowy, a nie zlecenia transportu stanowiły podstawę wystawienia faktur VAT przez kontrahentów;
 2. posługiwanie się przez skazanych danymi T. J., przy jednoczesnym pominięciu przez sąd, że skazani posługiwali się tymi danymi dopiero na etapie prowadzenia z kontrahentami negocjacji co do terminu spłaty zaciągniętych zobowiązań, tylko i wyłącznie po to, ażeby ułatwić kontakt z klientem, zaś dane te nie stanowiły jakiegokolwiek podstawy do zawarcia nowych umów bądź ich aneksowania,
 3. naruszenie przepisów postępowania, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu przez sąd meriti zasad swobodnej oceny dowodów wyrażające się w apriorycznej odmowie waloru wiarygodności wyjaśnień składanych przez K. P.,
 4. naruszenie przepisów postępowania, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu przez Sąd meriti zasad swobodnej oceny dowodów wyrażające się w braku rozróżnienia przez sąd I instancji roli jakie pełnili w spółkach poszczególni

skazani, ze szczególnym uwzględnieniem, że to B. M. pozostawał inicjatorem zawartych przez spółki kontraktów, poszerzenia działalności gospodarczej spółki, pomimo braku posiadania przez nią stosownych środków, zaś K. P. odpowiedzialny był de facto za czynności administracyjno-techniczne, dotyczące m.in. realizowania płatności, zatrudnienie pracowników - co w sposób jednoznaczny znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,

5. alternatywnie - niewspółmierność orzeczonej kary, która powinna zostać ukształtowana w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W zakresie czynu II:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a polegający na wadliwym uznaniu przez sąd, że skazani złośliwie naruszali prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a polegający na wadliwym uznaniu przez sąd, przy ustalaniu wysokości wyrządzonej pokrzywdzonym szkody kwot ujawnionych w protokole kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy, podczas gdy za wiążące winny być uznane ustalenia poczynione w ramach zawartych umów o pracę,
3. alternatywnie - niewspółmierność orzeczonej kary.
 1. w zakresie czynu III - rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy,
 2. zaskarżonemu wyrokowi postawiony został nadto zarzut naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj. art. 424 k.p.k., polegającego na wadliwym uzasadnieniu przez sąd wydanego w niniejszej sprawie wyroku, poprzez brak wskazania w uzasadnieniu okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, w szczególności w zakresie czynów opisanych w pkt 1 wyroku, (wyrażające się m.in. w pominięciu odrębnej roli, jaką pełnili skazani w zakresie prowadzonej działalności, prezentowanej przez nich postawy, ich odmiennego zachowania po popełnieniu przestępstwa, podejmowanych

przez K. P. prób częściowego naprawienia szkody), która to okoliczność uniemożliwiała w konsekwencji zweryfikowanie motywów, którymi kierował się sąd I instancji przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji skarżący wniósł o:

1. uchylenie orzeczenia w przedmiocie kary łącznej,
2. uniewinnienie skazanego od zarzuconych od zarzutu przestępstw oszustwa oraz naruszenia praw pracowniczych, ewentualnie o wymierzenie kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,
3. odnośnie do pozostałych czynów - wymierzenie kary grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 października 2022 r., sygn. II AKa 99/22, zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że uchylona została wobec skazanego kara łączna pozbawienia wolności, w zakresie czynu z pkt 2 wyeliminowane zostało działanie na szkodę niektórych pracowników (S. O., D. D., B. B., A. T., P. W., A. K., A. S., D. C.). Sąd przyjął nadto, że łączna wysokość świadczeń, które nie zostały wypłacone pracownikom wyniosła 137 370,31 zł i w związku z tym obniżył wymierzoną skazanemu za ten czyn karę do 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył powtórnie karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 3 lat i miesiąca, utrzymując jednocześnie zaskarżony wyrok w mocy w pozostałym zakresie.

Od w/w wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając:

1. odnośnie do czynu z pkt 1:
 1. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegające na braku szczegółowego odniesienia się do formułowanych zarzutów apelacji, w tym przytaczanych przez obrońcę dowodów świadczących o braku istnienia po stronie skazanego K. P. bezpośredniego zamiaru działania na szkodę wierzycieli, a tym samym braku kompleksowego wskazania podstaw wydanego rozstrzygnięcia, co z kolei stanowi nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji,

szczególnie w zakresie zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych oraz obraży prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.,

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i dopuszczenie do przeniesienia uchybienia Sądu Okręgowego w Kaliszu do własnego rozstrzygnięcia, dotyczącego art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą, a zarazem błędną ocenę dowodów, w tym wyjaśnień składanych przez skazanego K. P., bezkrytycznym oparciu się na opiniach biegłych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania, które zawierały rażące nieprawidłowości w zakresie chociażby czasookresu zaciągania zobowiązań przez Spółkę [...] sp. z o.o., błędną oraz wybiórczą ocenę zeznań świadków, a zarazem oparcie rozstrzygnięcia na wysnuwanych przez świadków wnioskach, w tym K. K., M. S., J. K., pomimo tego, iż byli to szeregowi pracownicy i nie posiadali wiedzy specjalistycznej, a tym bardziej nie mieli kompleksowej wiedzy odnośnie sytuacji Spółek [...] Sp. z o.o. oraz [...] Sp. z o.o., w tym ich kondycji finansowej, które to okoliczności miały istotny wpływ na wynik sprawy, w tym w szczególności w zakresie możliwości przypisania działaniom skazanego K. P. znamion przestępstwa opisanego w przepisie art. 286 k.k., a w konsekwencji mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia,
3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2, art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznego z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co doprowadziło do podzielenia stanowiska sądu I instancji, że skazany K. P. działał z zamiarem bezpośrednim pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, wyjaśnień składanych przez skazanego, okoliczności faktycznych, w tym chociażby faktu, że do momentu kiedy kondycja finansowa na to pozwalała, Spółki [...] Sp. z o.o. oraz [...] Sp.

z o.o. regulowały swoje zobowiązania na rzecz kontrahentów, zawierały umowy w okresie kiedy sytuacja spółek była stabilna, w żadnym wypadku nie można wyprowadzić takich kategorycznych wniosków,

4. odnośnie do czynu opisanego w pkt III:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2, art. 7, 410 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przekonania, że samochody były brane w leasing ze świadomością, iż raty nie będą regulowane, podczas gdy umowy były zawierane w okresie kiedy sytuacja spółek była stabilna. Spółki dokonywały opłat wstępnych, a zatem inwestowały własne środki na wynajem pojazdów, jak również ponosiły koszty związane z przygotowaniem aut do świadczenia usług transportowych, mając zarazem przekonanie, że pojazdy będą przynosiły dochód w związku ze świadczonymi usługami, jak również błędne przyjęcie w zakresie wartości szkód poniesionych przez firmy leasingowe, tj. określenie wysokości szkody poprzez wskazanie wartości pojazdów, które zostały oddane firmom [...] Sp. z o.o. oraz [...] Sp. z o.o. w leasing, z całkowitym pominięciem faktu, że:

1. przy zawieraniu umów leasingowych, leasingobiorcy byli zobowiązani do wpłaty opłaty wstępnej, które zostały uregulowane,
2. wyłącznie w przypadku jednego z pojazdów nie została uregulowana żadna rata, natomiast w przypadku wszystkich pozostałych aut, leasingobiorcy uregulowali od 3 do 4 rat,
3. w przypadku dwóch pojazdów, które zostały uszkodzone, leasingodawcy uzyskali odszkodowanie,
4. leasingobiorcy zwrócili wszystkie auta firmom leasingowym,

wobec tego wartość szkody winna zostać obniżona o dokonane wpłaty, a nadto winna być określona jako różnica pomiędzy pozostałymi do końca leasingu ratami i ustalonego wykupu, a ceną uzyskaną ze sprzedaży zwróconego środka trwałego na rynku wtórnym, które to okoliczności mogą mieć istotny wpływ na

rozstrzygnięcie, zarówno w zakresie przypisania działaniom skazanego znamion przestępstwa wskazanego w przepisie art. 286 k.k., jak i wartości poniesionych przez leasingodawców szkód, a w konsekwencji na wymiar orzeczonej kary,

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i dopuszczenie do przeniesienia uchybienia Sądu Okręgowego w Kaliszu do własnego rozstrzygnięcia, dotyczącego art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozostającą w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w tym w zakresie wyjaśnień składanych przez skazanego, co doprowadziło do błędnego przekonania, że auta były brane w leasing ze świadomością, iż raty nie będą regulowane, podczas gdy umowy leasingowe były zawierane w okresie kiedy sytuacja spółek była stabilna. Spółki dokonywały opłat wstępnych, a zatem inwestowały własne środki na wynajem pojazdów, jak również ponosiły koszty związane z przygotowaniem aut do świadczenia usług transportowych.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Odpowiedź złożyła także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego [...] sp. z o.o., która również wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podniesione w niej uchybienia in genere były konsekwencją twierdzenia, że kontrola instancyjna wyroku sądu I instancji nie spełniła swojego ustawowego zadania, gdyż była pobieżna, w wyniku czego zaakceptowane zostały błędne ustalenia faktyczne w zakresie wielu kluczowych dla treści wyroku kwestii. Przypomnieć zatem na wstępie wypada jakie obowiązki musi zrealizować sąd odwoławczy, aby uniknąć zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Otóż właściwe zrealizowanie obowiązków zdefiniowanych w tych przepisach wymaga od sądu nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich oraz wykazania konkretnymi,

znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (zob. np. wyrok SN z dnia z dnia 19 marca 2024 r., IV KK 296/23). Zestawienie tego wymogu z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku bez żadnych wątpliwości przekonywało, że do uchybienia mogącego się przejawiać w zdefiniowany powyżej sposób dojść nie mogło. Wszak sąd ad quem rozważył (i to wcale nie pobieżnie, ani nie wybiórczo) ogół podniesionych w apelacji zarzutów oraz dokonał w ich przyznaniu nad wyraz skrupulatnej analizy materiału dowodowego, obrazując cały szereg okoliczności faktycznych, które przemawiały za akceptacją dokonanych przez sąd I instancji ustaleń i oceny prawnej analizowanych zachowań skazanego. Obszernie i zarazem rzeczowo wskazał w uzasadnieniu wyroku czym się kierował w swojej ocenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za chybione. Z drugiej strony słusznie podkreślił w odpowiedzi na kasację prokurator, posiłkując się do dorobkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, że to na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego, ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej (por. np. postanowienie SN z dnia 6 kwietnia 2022 r., III KK 437/21). Prezentowanie własnego stanowiska w zakresie oceny poszczególnych dowodów, czy też brak akceptacji dla wyniku kontroli instancyjnej, bez wykazania owych mankamentów, będących – co należy zaznaczyć - wynikiem rażących naruszeń przepisów prawa, które w sposób istotny mogły rzutować na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.) pozostaje li tylko polemiką, która nie może być w żadnym, a więc nawet zwykłym środku zaskarżenia, skuteczna.

Przekładając powyższe uwagi na treść poszczególnych zarzutów kasacyjnych stwierdzić należało, że bazowały one właśnie na owym braku akceptacji przyjętych ustaleń i zmierzały do ponownej ich weryfikacji, co nie jest rolą sądu kasacyjnego.

Odnosząc się do nich kolejno, należało stwierdzić, co następuje.

ad a) tiret 1 i 3:

Wbrew temu co się zarzuca, strona podmiotowa zachowania skazanego w ramach przestępstwa oszustwa była przedmiotem skrupulatnej analizy, której sąd ad quem poświęcił wiele stron uzasadnienia (str. 5-38), w świetle czego twierdzenie o „braku kompleksowego wskazania podstaw wydanego rozstrzygnięcia” było wręcz nieporozumieniem. Wykazanie braku słuszności w twierdzeniu jakoby określone zdarzenia istotne z punktu widzenia przypisania skazanemu przestępstwa oszustwa nie były przez niego zamierzone, lecz stanowiły splot okoliczności obiektywnych (nietrafionych decyzji i inwestycji) było przekonujące i poprzedzone logicznym wywodem. Sąd II instancji nie zastosował przy tym prostego odwołania do stanowiska, które akceptował, lecz drobiazgowo scharakteryzował cały szereg okoliczności, których łączna ocena, spełniająca kryteria art. 7 k.p.k., prowadziła do jednoznacznych wniosków w zakresie realizacji znamienia w postaci zamiaru kierunkowego. Uzasadnienie omawianego zarzutu obrazowało natomiast, że w autorowi kasacji nie chodziło w istocie o wskazane w petitum braki, mające czynić powyższą analizę w jakimś stopniu niekompletną, lecz po prostu o odmienną interpretację materiału dowodowego i kwestionowanie ustaleń co do ukrywania powiązań personalnych w ramach spółki, co do celu powołania pracownika fizycznego (osoba sprzątająca, magazynier) na prezesa zarządu, co do posługiwania się przez skazanego danym innej osoby, co do ignorowania kondycji finansowej, wypłaty środków na rzecz podmiotów trzecich, celu wskazywania kontrahentom błędnych numerów NIP itp. Obrona ma prawo interpretować powyższe okoliczności odmiennie, jednakże było to dalece niewystraczające do wykazania słuszności sformułowanego w kasacji zarzutu, którego przedmiotem jest obraza art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. Taki zabieg czyni kasację nie dość, że oczywiście bezzasadną, to pozostającą wręcz na granicy dopuszczalności. Nie jest bowiem rolą sądu kasacyjnego badanie kwestii faktycznych i koncentrowanie kontroli kasacyjnej na wyroku pierwszoinstancyjnym (zob. art. 519 k.p.k.).

ad a) tiret 2:

Zarzut (podobnie jak omówione wyżej) sprowadzał się do wskazania na naruszenie ustawowych reguł kontrolnych i jakości uzasadnienia, podczas gdy skarżący w jego motywach podnosił dowolną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień

skazanego, specjalistycznej opinii, błędną oraz wybiórczą ocenę zeznań świadków, finalnie wskazując własny kierunek interpretacyjny. Tymczasem kwestie z zakresu sfery ocennej są z punktu widzenia kasacji irrelewantne. Przykładowo więc wskazać należy, że kontestowana opinia biegłych z zakresu księgowości Biura Ekspertyz Sądowych w Lublinie obrazowała sytuację finansową obu spółek, a zatem spółki [...] i [...]. Druga ze spółek rzeczywiście powstała w lutym 2014 r., po tym jak poprzednia, po uaktywnieniu się wierzycieli domagających się zapłaty należnych świadczeń, w wyniku uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 16 października 2014 r., uległa rozwiązaniu. Są to kwestie oczywiste i bezdyskusyjne. Ustalono zostało wszak w sposób nie budzący wątpliwości, że skazani w bardzo krótkim czasie działalności pierwszej spółki (ok. 10 miesięcy) utworzyli drugą, a następnie kolejną, unikając ujawnienia istniejących powiązań pomiędzy spółkami, w tym przede wszystkim zaciągniętych przez nie zobowiązań. W istocie zatem wyeksponowane przez skarżącego jedno zdanie opinii mające ją czynić wadliwą, w świetle powyższych okoliczności, pozostawało bez żadnego wpływu na wartość procesową tego dowodu, a tym bardziej na prawidłowość postępowania apelacyjnego i wydanego w jego wyniku wyroku. Nieskuteczne było także dopasowywanie fragmentów zeznań świadków pod określną tezę i wysnuwanie na ich podstawie konkurencyjnych do wyprowadzonych przez sądy wniosków. Tego rodzaju argumentacja była w istocie jedynie polemiką, która w najmniejszym stopniu nie mogła być uzasadnieniem dla postawionych zarzutów - rażących pozornością wobec faktu, że w istocie wbrew ograniczeniu wynikającemu z art. 519 k.p.k. miały na celu podważanie pierwszoinstancyjnych ustaleń. Podobnie kontestowanie zeznań świadków z uwagi na rolę, jaką pełnili w danej spółce (K. K.) nie mogło osiągnąć zamierzonego kasacyjnego celu. Podkreślenia wymaga, że ustalenie jaką wiedzą i w jakim zakresie dysponują określone świadkowie i końcowo jaka jest jej procesowa wartość jest możliwe co do zasady po bezpośrednim przeprowadzeniu dowodów z przesłuchań. Niedopuszczalne jest natomiast czynienie apriorycznych założeń, że dany świadek może mieć w sprawie więcej lub mniej do powiedzenia z uwagi na określony status. Nade wszystko skarżący zdaje się nie dostrzegać faktu, że ocena materiału dowodowego odbywała się w niniejszej sprawie w sposób kompleksowy, przy

ujawnianiu wzajemnych korelacji pomiędzy poszczególnymi dowodami, co prowadziło do tego, że dana okoliczność ustalana była z reguły nie na podstawie jednego, lecz kompletu dowodów. Nie inaczej rzecz się więc miała w przypadku badania czynności zakupu i sprzedaży oleju przez [...] sp. z o.o., której realia ujawnili wszak i sami skazani.

ad b) tiret 1 i 2:

Jasne i klarowne, zarówno w sferze przedmiotowej, jak i podmiotowej, były ustalenia w zakresie zawierania umów leasingowych. Kasacja, podobnie jak w pozostałym zakresie, nie dowiodła by na tym polu sąd ad quem dopuścić się zarzuconego uchybienia, mającego polegać na niewłaściwym skontrolowaniu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., przez co wadliwość ta miałaby przeniknąć do orzeczenia drugoinstancyjnego. Z pewnością argumentem mającym ten zarzut wspierać nie było twierdzenie, że dokonane w tej materii ustalenia pozostają w opozycji do wyjaśnień skazanego, których treść miałaby zostać błędnie odczytana. Już nawet pomijając hipotetycznie sporny fragment wyjaśnień dostrzec trzeba, że na działanie z zamiarem kierunkowym w sferze zakupu i użytkowania pojazdów wskazywał cały szereg dowodów obrazujących kondycję finansową spółki w momencie zawierania umów leasingowych. Zostały zawarte w ostatnim kwartale 2013 r. do stycznia 2014 r., zaś spółka [...] nie regulowała zobowiązań już w sierpniu 2013 r., najdalej w grudniu zachodziły zaś przesłanki do złożenia wniosku o upadłość. To przekonywało, że umowy leasingu były zawierane poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do możliwości wywiązania się z nich. Pojazdy były następnie używane nawet wówczas, gdy raty nie były już regulowane i ten stan rzeczy trwał aż do momentu odbierania ich przez leasingodawcę. Jest to kwestia istotna, którą skarżący pomija przy ocenie strony podmiotowej oraz ustalania wartości szkód poniesionych przez firmy leasingowe. Wreszcie obrońca zdaje się nie dostrzegać, że kontestowana interpretacja części wyjaśnień skazanego znalazła potwierdzenie w zbieżnych wyjaśnieniach skazanego B. M.

Reasumując, kasacja nie zawierała zarzutu wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, zaś zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mające swą rangą dorównywać mankamentom z art. 439 k.p.k., okazały się być jedynie wyrazem polemicznego stanowiska w zakresie materiału

dowodowego. Nie wskazywały więc, by doszło do naruszenia reguł art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. i to w takim stopniu, w którym możliwe byłoby rzeczowe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło. Wobec niestwierdzenia naruszeń prawa, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., kasacja została oddalona na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., co implikowało wydanie - stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. - rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania związanego z rozpoznaniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

[PGW]

[ał]